

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 79.

13. Lipca

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 4. Lipca. — Jego Cesarzka Mość uchwałą Swoją najwyższą z d. 11. Czerwca raczył Marszałkowi Porucznikowi Maxymilianowi Baronowi Wimpffen, Zastępcy dowodzącego Jenerała w Państwie Weneckiem, ze względu na jego czynne, światłe i znakomite usługi, nadadź mu godność Rady tajnego z uwolnieniem od taxy.

Z Wiednia d. 2. Lipca. — Dostrzegacz Austriacki zawiera: W wielu gazetach zagranicznych czytamy co następuje:

»Tajemne burzenie się trwa w Sycylii. Duch stronnictwa czyni tam codziennie postępy. Stosunki te spowodowały Jenerała naczelnego dowodzącego Frimonta, że w skutek otrzymanych rozkazów Dworu swojego i za pozwoleniem Króla Ferdynanda posłał oddział wojska na ową wyspę, dla przywrócenia tamże pokoju. Nowe korpusy wyruszyły z Lombardyi na wzmocnienie wojska zajmującego Królestwo Neapolitańskie. Więcej jak 4000 ludzi przeszło przez Toskanię w miesiącu Maiu.«

W całym tym artykule nie masz ani słowa

prawdy. W Sycylii panuje zupełna spokojność. Stronnictwa i sekty, które tyle złego ściągnęły na kraj Neapolitański miały mały przystęp w Sycylii, i sprzeciwia się naturze rzeczy, aby wpływ obcych stronnictw działał mocniej na kraj po onych wypadkach, jak podczas ich pozorowego zwycięstwa. Okropne zgrozy zaszły w Palermo i na innych miejscach zadaly krajowi głębokie i na długo pamiętne rany. Nie mogą one inaczej bydz zagojone, jak tylko przez czas i pokój, a potrzeba tego pokoju okazała się może, bardziej pożądaną w Sycylii jak gdzie indziej, ponieważ przeszłe zaburzenie wraz z onego dotkliwymi skutkami było szczególnie narzucone Ludowi Sycylijskiemu. Ani Dwór Ces. Austriacki, ni też naczelnik Wólz Baron Frimont nie posłał wojska do Sycylii; Dywizya Wallmodena wstąpiła

na okręty z rozkazu Króla, ponieważ nowe urządzenie wojska Neapolitańskiego wymagało ściągnięcia załóg rozłożonych w Sycylii.

Wojsko Cesarzkie nie tylko nie zostało powiększone nowymi korpusami, lecz liczbę onego od czasu wnyścia do stolicy zmniejszyono dwoma dywizyami. Oddziały poiedyncze, które przez środek Włoch przeszły, przeznaczone są tylko na uzupełnienie korpusu wojska zajmującego Królestwo Obojczy Sycylii.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa St. Domingo.

Najnowsze wiadomości odebrane z St. Domingo donoszą, że na wyspie tej trwają wciąż jeszcze zaburzenia i nie zdaje się potwierdzać dawniej rozgłoszona wiadomość o panującej tamże spokojności i zupełnem usмирzeniu buntowników w części przez Krzysztofa posiadanej. W Baltimore odebrano z Cap-Hayti z d. 9. Maia następujące wiadomości: »D. 11. Kwietnia, otrzymał wiadomość Dowodca, Jenerał Magny, iż lubiony nawet od białych Jenerał Romaine przekupił dwa pułki dla zabicia Prezydenta, który co chwila był oczekiwany. Jenerał Magny chciał go kazać aresztować, czego jednak obadwa pułki niedopuszcili; i przestał tylko na postawieniu straży przed jego mieszkaniem. D. 13. przybył Prezydent i kazał na d. 14. zawieść Romaina morzem do Port-au-Prince. Obadwa pułki oparły się temu. Prezydent lekce nie ważył i kazał wyruszyć całemu wojsku, kto tylko zdolny był broń nosić, spodziewano się zatem krwawych wypadków. Wszystkie sprawy ustały, wiele rodzin białych wsiadło na okręty; nakoniec w nocy poddali się buntownicy w liczbie 600 przeciwko 900; ukarano śmiercią 11 officerów a 50 skazanych jeszcze było na śmierć. Głós powszechny sprzeciwił się Rzeczpospolity, i sądzono, że Boyer nie odważy się na skazanie Romaina. W d. 27. wyruszył on do Port-Dauphin, gdzie także pokazały się rozruchy.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Stronnictwo opozycyi otrzymało w Izbie Niższej w d. 14. z. m. chwilowe zwycięstwo. Pomimo silnego sprzeciwiania się Kanclerza Izby skarbowej, dozwolono P. Curven 141 głosami przeciwko 113 na wprowadzenie bilu dla zniesienia taxy od koni rokoczych, wynoszącej 500,000 funt. szterl. W d. 16. miał być po drugi raz odczytany. — Margrabia Londonderry zaczynał się mieć lepiej i spodziewano się, że niebawem zasiadać znowu będzie w Parlamencie.

Podróż Króla do Irlandyi oznaczają na Sierpień.

Dokończenie Adressu przerwanego w (Numerze 155/77 gazety naszej:)

Usiłowanie towarzystwa, ograniczyć wolność prasy, rodzi w niem nie tylko rzetelne życzenie, ku zapewnieniu prawdziwej wolności prasy, tej wolności, która jedynie istnieje pod obroną praw, a która w rewolucyi politycznej padłaby niezawodnie najsłabszą ofiarą. Wolność taka nie jest zgodną zupełnie z teraźniejszą zuchwałością i jedną musi niebawem drugą zniszczyć. Ta to Alternatywa zagraża teraz Narodowi. Członki tego towarzystwa nie chcą ograniczać narad, ani naganiać przesadzoną acz szlachetną jednak źle kierowaną gorliwość; atoli są pisma bez wątpienia zasługujące na karę a nieszcześciem wiele takich rozdało pomiędzy klasę robotników. Dzieła te zawierają pełno gorszących wyrażen, fałszywych i zwodniczych okrzyków względem publicznych urzędów i urzędników znakomitych; nadymają się one osobistemi potwarzami i zmiierzają prosto do powstania i zbrodni. Słowem, są one dawnymi nieprzyjaciółmi cnót publicznych i prywatnych i sprzyjają temu, co unieść może rodzaj ludzki. Wszystko co jest szacownem w kraju, przy utłumieniu onych zyskałoby i nicby się bardziej niepodniosło, nad samą prasę. Towarzystwo to, utworzone w najszlachetniejszym zamiarze nie dla wsparcia tego lub owego zarządu, lecz aby się oprzeć usiłowaniom, zmiierzającym do obalenia towarzyskich urzędów krajowych i wyjąwszy niektóre niestosowne towarzystwa, przeznaczono jest jedynie, by w ważnym przedmiocie wstrzymało postępów zdrady i buntu. Ku osiągnięciu tego celu postanowiło:

1. Utworzyć fundusz z dobrowolnych składek członków, których sumę każdy oznaczyć może podług upodobania.

2. Mianować Wydział do kierowania sprawami towarzystwa.

3. Zaprowadzić korespondencyą z temi członkami, którzy są oddaleni i temi towarzystwami, któreby się w tym celu chciały przykładać.

Stosownie więc do tego, towarzystwo wzywa ludzi wszelkiego stanu, stronnictw, słowem wszystkich tych, którym miłe jest utrzymanie towarzyskiej i religijnej wolności, domowy pokój ich kraju i istnienie Królestwa Brytannów; wzywa ich, do połączenia się z największemi usiłowaniami dla wstrzymania powodzi niemoralnych i niszczących zasad, które niszcząc dzieło Konstytucyi zagrzebałyby pod zwaliskami swoimi wszystko, co jest pociechą; iędreń i przyjemnością życia towarzyskiego.

Jan Sewell, Prezydent.

Charles Murray, Sekretarz.

Stosownie do powyższego związku, wyraża Kuryier z d. 6. z. m. »Udał się były dnia wczorajszego Sheriff P. Parkins do Lorda Majora, dla wyjednania rozkazów uwięzienia przeciwko najszcześniejszym członkom Związku konstytucyjnego. Na poparcie swojego żądania odwołał się do aktu za panowania Jerzego III. wydanego przeciwko związkowi sprzeciwiającym się prawu. Z pisma tego wynika, że P. Parkins rozumiał rzeczą podobną wyrobić, aby Xiążę Wellington, Arcybiskup Yorku i około sto osób najszcześniejszych członków obiedwóch Izb Parlamentu posłano do Botanny-Bay. Atoli Lord Major nie chciał zezwolić na żądanie P. Parkinsa i oświadczył, iż zanim przedsięwzmie środki przeciwko wolności tych osób, musi zasięgnąć rady u prawnych Władz. Używają wszystkiego (dodaie Kuryier) dla zatamowania szacownych i patriotycznych usiłowań tego szanownego towarzystwa. Gazeta poranna umieściła hańbiące pismo potwarce, przeciwko towarzystwu poprzybiiane wczoraj na rogach ulic miasta; atoli widzimy z pociechą, iż towarzystwo, pomimo okrzyków gazety porannej i innych dzienników opozycyi nie zaniedbuie swojego postanowienia. Bolałoby nas to, gdyby się inaczej działo; ponieważ przedsięwzięcie tego niczem jest innem, jak wykonaniem nauki zostawioney nam przez jednego z największych polityków Anglii: »Kiedy się źli sprzyśięgają, muszą się łączyć poczciwi ludzie, mowi Burke.« Połączyli się w istocie; atoli jeśli sądzą, że oprą się złemu bez walczenia z przeszkodami, więc zapomnieli w swej rachubie na działalność złych ludzi. Bogdałoby towarzystwo to wytrwało; ma ono za sobą wszystkich szacownych i prawych, gdy tym czasem jego przeciwnicy polegać mogą tylko na pomocy spraw-

ów buntu i bezbożności, nieukontentowanych i spiskowych.«

Królestwo Oboiej Sycylii.

Król Jmé Oboiej Sycylii powrócił w d. 12. Czerwca z Capo di Monte do swego pałacu w mieście.

Okólnik ministeryjalny do Biskupów i Arcybiskupów Państwa, odwołuje wszystkie rozporządzenia dotyczące się praw kościoła, wydane za tak zwanego Rządu Konstytucyjnego. Ząd Biskupi powracają do wolnego wykonywania swego duchownego sądownictwa; klasztorom wolno bez ograniczenia przyjmować nowicyuszów i professów; przywrócone są związki ze Stolicą Apostołą, jakie były przed 5. Lipca 1820; rozdawanie probostw nie potrzebuje więcej potwierdzenia Ministeryum i t. d.

Wyrokiem z d. 9. Lipca przywrócone są Sądy szczególne do dawnego stanu. W tym samym dniu oświadczył Król, że wszyscy Intendenci, Podintendenci i Sekretarze jeneralni, którzy w d. 14. nie będą na swoich miejscach, będą natychmiast oddaleni ze służby.

Wszyscy oddaleni ze służby Officerowie, którzy mieli udział do spisku pod Monteforte, gdzie się rewolucya na d. 2. Lipca r. z. zawiązała, zaprowadzeni zostali do zamków Neapolitańskich i tam oczekiwać mają rozstrzygnięcia swego losu. Po prowincjach przedsięwzięto także środki dla uwięzienia niektórych sprawców buntu, tam się jeszcze znajdujących, którzy jak słyhać połączyli się z małemi kupami włóczogów (*fuoruscili*) przeciwko dolinie Bovino. Poczem kolumny Austriackie łącznie z żandarmeryją wyruszyły dla zupełnego oczyszczenia Królestwa z tych nie-szczęśliwych.

Brak w skarbie publicznym, narosły w dziewięciu miesiącach smutney rewolucyi, wynosić ma 9 do 10 milionów dukatów.

P r u s s y

Król Jegomości raczył Jego Królewicowskiej Mości W. Xięcia Heskiemu udzielić ozdobę orderu czarnego orła.

R o s s y a.

Podług zdania sprawy Rossyjskiego Ministra Skarbu w Radzie kredytowego instytutu, umorzono z długu w roku 1820 na terminach przypadających w Hollandyi milion Złt. R. w Rossyi 19,700 rubli srebrnych i 6,154,497 w assygnatach; zatem upłacono z długu na d. 1. Stycznia 1821 do 3,372,180 rubli srebrnych i 47,514,230 rubli w assygnatach. Długi zaś na procentach nienastających, pomnożone są o 2,596,300 rubli srebrnych i 2,308,100 rubli w

assygnatach, (ponieważ dawne roszczenia uznane są jeszcze za ważne) równie o milion w pieniądzech kruszczowych dla zaspokoienia wierzycieli Kantoru Nadwornego. Dalej zawarto z domami Baring i Hope układy o pożyczkę 4 milionów w pieniądzech kruszczowych po 5/100, z której upłacono dopiero 18,255,000 dla podzwignienia pieniędzy papierowych w obiegu, który z 418, jak stał rubelsrebrny w roku 1815 spadł na 375. Nadrostowi temu nieustających procentów działa sprzecznie fundusz amartający, którego kapitał wynosił do 239,894 rubli kruszczowych i 6,056,729 rubli assygnacyjnych, między którymi jest 900,000 rubli zakupionych procentów, odpowiadających kapitałowi 15 milionów.

T u r c y i a.

»Z Konstantynopola d. 28. Maia. — D. 18. Maia miał pierwsze posłuchanie Poseł Angielski Lord Strangford u W. Wezyra, a d. 22. u W. Sułtana. Na posłuchaniu u W. Sułtana czyniono Posłowi rozmaite dotąd niezwykłe zaszczyty, i zaniechano wiele prawdywie uniżających obrzędów. Zwyczajnie, gdy Posłowie przybywają do średniej bramy Seraiu (*Orta capossi*), przymuszeni są, zsiadać i usieść na ławce, zajmowanej przez Cesarzów i oprawców. Tu zwykle strawić muszą godzinę, nim ich wpuszczą do drugiego dziedzińca. Atoli Lord Strangford nie zatrzymał się bynajmniej, lecz przeszedł tylko koło ławki. Na mowę jego odpowiedział sam W. Sułtan, co zwyczajnie czyni W. Wezyr. Do uroczystości tego obrzędu należy i to, iż przed obiadem, podczas którego W. Wezyr i Poseł siedzący, ich zaś wszyscy tłumacze stojący iedzą; wypłacano żółd Janczarom; długi obrzęd, trwający podówczas 5 godzin, ponieważ wypłacono zaległość za 6 miesięcy. Pieniądze przyniesiono w 13,000 workach, każdy po 500 piastrow (6 1/2 mill. piastrow). Poseł odebrał w darze 5 koni, wartujących 5,000 piastrow, a ich ubiór 15,000. Poseł zaś złożył w darze dla Sułtana w imieniu swego Króla sztylet wysadzany brylantami w wartości 50,000 piastrow.

Dla bezpieczeństwa Posłów Cudzoziemskich przedsięwzięto dzielne środki. Wszystkim Turkom zakazano mówić o sprawach publicznych. Dwóch znakomitego stanu przypłaciło nieposłuszeństwo to życiem swoim. Odkryto spisek uknowany przez Idryiotów mający zamiar spalenie arsenału morskiego; dwudziestu obwinionych skazano na śmierć.

Inny list z Konstantynopola z d. 28. Maia donosi »Rada Ministeryjalna czyli Dy-

wan postanowiła jednomyślnie w d. 5. Maja tę ważną uchwałę, iż oddał korpus Jańczarów ma być reprezentowany w Dywanie trzema z pomiędzy nich wybranymi Członkami. Środek ten może stanowczy dla uratowania Państwa Tureckiego, doradził dawny i z swoiey wierności i roztropności znany Jańczarów dowódca Jussuf Aga. Doświadczony ten człowiek przedstawił: iż to jest jedyny środek przywiązania Jańczarów do sprawy W. Porty i zniszczenia wszelkiej nieufności. W pierwszym Dywanie, w obecności trzech Reprezentantów Jańczarów w d. 19. Maja uchwalono, urządzić wojsko Tureckie na sposób Europejski. Reprezentanci Jańczarów przełożyli dwa warunki, które przyjęto; pierwsze, aby nie odmieniano ubioru wojska, powtórne, by względnie imie: »Nizam Dgedib«, które było przyczyną śmierci Selima zostało na inne zamienione. Teraz, praca nad ustawą, która stanowić będzie epokę w historii Muzułmanów. W tym samym Dywanie zajmowano się pytaniem: »co czynić względem powstania w Morei i ogólnie względem Narodu Greckiego. Nowy Patriarcha wzwany był dla dania swojego zdania. Spokojność i godność, z jaką mówił ten Pralat, uczyniła wielkie wrażenie. Inny zaś środek jest wezwanie do Barbaryczyków, aby ze wszystkimi okrętami, jakie uzbroić mogą, połączyli się z flotą Sułtana.«

Multany i Wołoszczyzna.

Dostrzegacz Austriacki z d. 3go Lipca zawiera co następuje: »Wiadomości nadeszłe z nad granic Wołoszczyzny nie każą wątpić o blisko nastąpić mającym rozwiązaniu się korpusu Ypsylantego. W teraźniejszym zamieszonym stanie tych krajów i zatajowaniu zwyczajnego biegu poczty nie łatwą jest rzeczą, odłączyć prawdę od przesady lub zupełnego fałszu. Zład ograniczany się na wyjęciu z ostatnich wiadomości tego, co w jednym czasie z różnych wiary godnych stron jest potwierdzonem.

»Korpus Turecki składał się rozmaitych żywiołów; najpierwey tworzyli takowy Grecy, których Xiążę Alexander Ypsylanty po odhazaniu się za jego przedsięwzięciem Hospodara Multan tak w Jassach, jak na innych miejscach tego Xięstwa do siebie pociągnął. Po wnięściu jego do Wołoszczyzny połączył się z Grekami korpus Albańczyków pod Kaminar Sawą, a po ścięciu Naczelnika Pandurów Teodora większa część tegoż ludzi

połączyła się równie z Ypsylantym, który już od niejakiego czasu stał w Ergowiscie.«

»Doniesiliśmy już o wypadkach w Jassach. Miasto to opuszczaly i zajmowały na przemiany oddziały korpusu Greckiego. Niedawno nadszedł tamże korpus Kantakuzena; atoli gdy wojsko Tureckie odniosło korzyść nad korpusem Ypsylantego pod Dragaszem (zobacz Nro. 155/76. gazety naszej), zda się, iż Grecy opuścili powtórnie Stolicę Multan; na granicę przybywa ich po kilkaset, i sam Xiążę Kantakuzeno miał zniknąć z Multan przebrany.«

»Po klęsce wojska Ypsylantego pod Dragaszem, Kaminar Sawa wszedł w ułtady z dowódcą Tureckim i połączył się z nim. Turcy zaczęli korzystać dopiero ze swoich zwycięstw. Jeden z ich korpusów napadł w Beyka, we wsi 4 mile odległej od Rianika, na Xięcia Mikołaja Ypsylantego, przyszło do potyczki; szczęście przechyliło się wnet na stronę Turków, ponieważ połączeni z Grekami Albańczykowie i Pandarowie opuścili swoich towarzyszy broni i braci jedney wiary. Xiążę Ypsylanty (brat Xięcia Alexandra Ypsylantego) bronił się z iakimi 300 ludzmi, którzy po większej części dostali się w niewolę, on sam miał ratować się ucieczką z 17. Artylerya powstańców złożona z 6 dział wpadła w ręce Turków.«

»Podczas tey stanowczej potyczki Xiążę Alexander Ypsylanty stał z swoim korpusem o dwie mile od pobojuwiska; dowiedziawszy się o klęsce brata, cofnął się ku Rymnikowi, gdzie jak się zdaie opuścili go także Pandarowie i Albańczyki składający część szczupłego jego wojska, Niwiadomo z pewnością co przedsięwziął. Zbiegi z jego korpusu twierdzą, iż miał zamiar zamknąć się z resztą swoich ludzi w klasztorze Kosia położonym w obwodzie Walczańskim, i tamże Turków oczekiwać. Ci ruszyli w tymże samym czasie pod Serdar Agą z Widdinn przez Krajowę, gdzie zaiesiony ma być Grek, Michalogi Czeleni, który przed dwoma miesiącami udał się z Konstantynopola do Wołoszczyzny, i tamże zebrać miał korpus około 600 ludzi.«

»Wkrótce wszystkie wypadki muszą się lepiej rozwijać. Tymczasem podług najnowszych wiadomości z Bukarestu, panuje tam zupełna spokojność. Rzymkan (Zastępca) nowo mianowanego Hospodara Xięcia Kallimachego obiał Rządu a Beszy Beszliaga dowodzi zaiodze.«